



**ZOFIA, LILITH
I GWIAZDA
WIGILIJNA**



Śnieg cicho sypał na las, otulając drzewa białym puchem. Zofia i Lilith szły ścieżką prowadzącą do polany, gdzie co roku spotykały się na Wigilię z mieszkańcami lasu. To było ich szczególne miejsce – tutaj każdy mógł znaleźć spokój i ciepło, niezależnie od tego, kim był i jakie miał troski.





„Lilith, czy myślisz, że w tym roku Gwiazda Wigilijna zaświeci mocniej niż zwykle?” – zapytała Zofia, poprawiając szalik. Jej oddech zamieniał się w białe obłoczki w mroźnym powietrzu.

„Zofio, Gwiazda Wigilijna świeci zawsze tak samo. To my widzimy ją inaczej, zależnie od tego, co mamy w sercach” – odpowiedziała Lilith z lekkim uśmiechem, patrząc na nocne niebo.

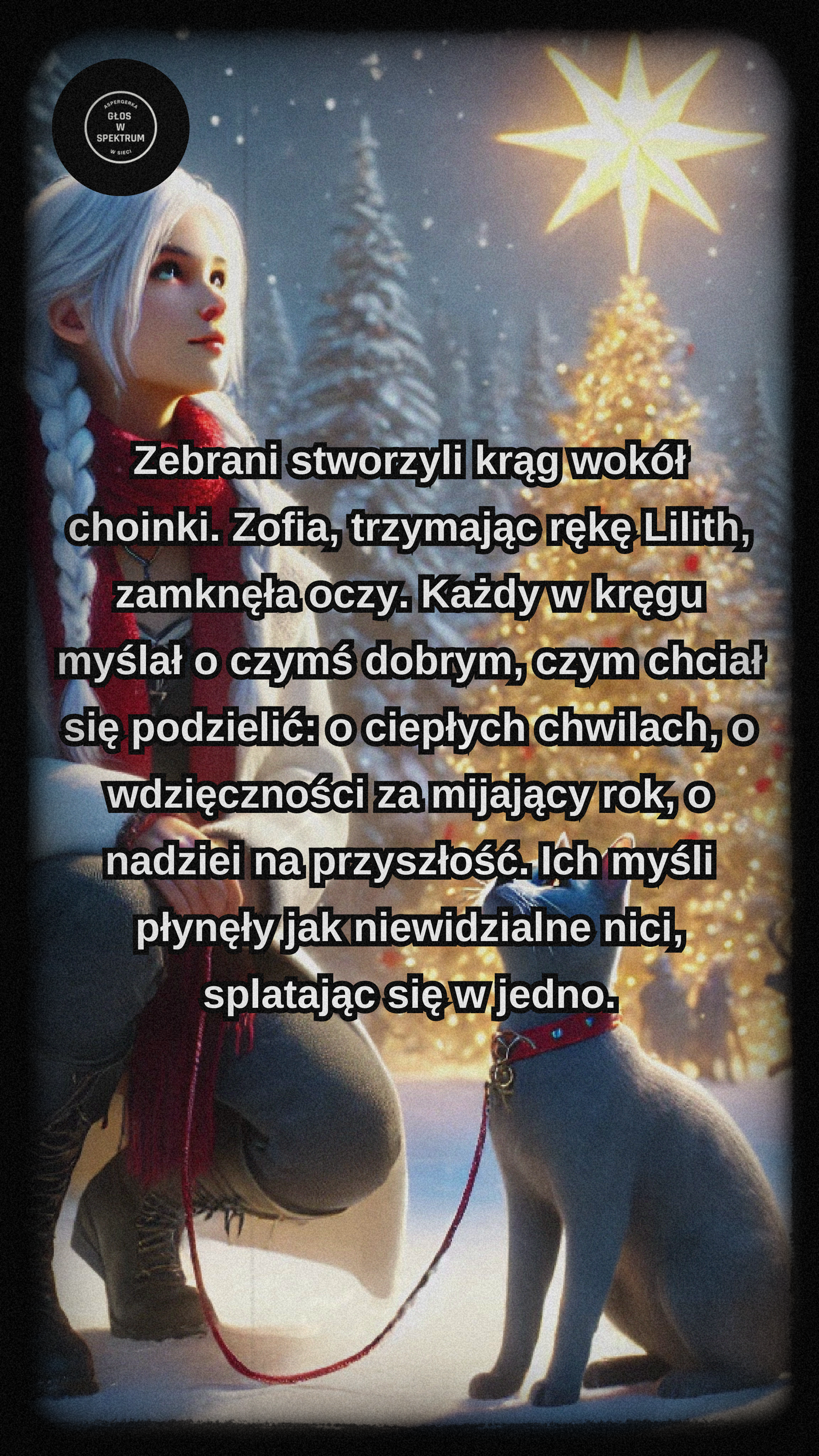
Gdy dotarły na polanę, miejsce już tętniło życiem. Zwierzęta przynosiły swoje dary: ptaki ozdabiały choinkę kolorowymi piórami, jeże układały szyszki w kształt gwiazdy, a wiewiórki roznosiły orzechowe przysmaki. Wszystko było gotowe, poza jednym – gwiazdą na czubku choinki.

„Coś jest nie tak” – zauważyła Zofia, spoglądając na drzewo. „Nie ma Gwiazdy Wigilijnej. Bez niej Wigilia nie będzie pełna.”

„Może Gwiazda Wigilijna potrzebuje czegoś wyjątkowego, by zaświecić” – powiedziała Lilith, spoglądając na Zofię z ciepłym spojrzeniem.

Zofia zastanawiała się chwilę, a potem podeszła do środka polany. Wzięła głęboki oddech i spojrzała na wszystkich zebranych. „Każdy z nas ma w sobie małą iskrę – coś, co czyni nas wyjątkowymi. Może jeśli połączymy te iskry, Gwiazda zaświeci?”

Lilith skinęła głową. „To piękna myśl, Zofio. Spróbujmy!”



Zebrani stworzyli krąg wokół choinki. Zofia, trzymając rękę Lilith, zamknęła oczy. Każdy w kręgu myślał o czymś dobrym, czym chciał się podzielić: o ciepłych chwilach, o wdzięczności za mijający rok, o nadziei na przyszłość. Ich myśli płynęły jak niewidzialne nici, splatając się w jedno.

Nagle niebo rozświetliła jasna, złota gwiazda. Jej blask oświetlił polanę, a śnieg wokół zaczął mienić się tysiącem kolorów. Na czubku choinki pojawiła się Gwiazda Wigilijna, większa i jaśniejsza niż kiedykolwiek wcześniej.

„Zofio, udało się” – szepnęła Lilith.

„To nasza wspólna magia.”

Zofia uśmiechnęła się szeroko.

„Wigilia to nie tylko tradycje i ozdoby. To przede wszystkim ludzie – i nasza wspólna siła.”



ASPERGERKA
GŁOS
W
SPEKTRUM
W SIECI

**Na polanie zabrzmiała melodia –
cicha, delikatna i pełna nadziei.
Wszyscy, od najmniejszych ptaków
po największe jelenie, dołączyli do
wspólnego świętowania. Tego
wieczoru nikt nie czuł się samotny.**



MORAŁ

**Czasem, by rozświecić
najciemniejsze chwile, wystarczy
połączyć nasze małe, indywidualne
iskry. Wspólnota i dobroć to
najpiękniejsze gwiazdy, które
możemy zapalić.**

An intricate woodcut illustration featuring a central, vertically oriented feather with detailed barbs. The feather is set within a circular frame that has a decorative, beaded border. This central composition is surrounded by elaborate, symmetrical floral and scrollwork patterns that fill the entire frame. At the top and bottom center, there are circular medallions containing floral designs. The overall style is characteristic of 19th-century decorative arts.

KONIEC